

Sygn. akt I ACa 1344/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Paszkowski

Sędziowie: SA Roman Dziczek (spr.)

SA Ewa Kaniok

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa O.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 marca 2013 r., sygn. akt XXIV C 797/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie pierwszym (1) w ten sposób, że zasądza od (...)

(...) S.A. z siedzibą w K. na rzecz Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa

O. kwotę 359 743 zł (trzysta pięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset czterdzieści trzy złote) z ustawowymi odsetkami: od

kwoty 132 520,99 zł (sto trzydzieści dwa tysiące pięćset

dwadzieścia złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 23 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty

oraz od kwoty 227 222,01 zł

(dwieście dwadzieścia siedem tysięcy dwieście dwadzieścia dwa

złote jeden groszy) od dnia 8 października 2012 r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie

powództwo oddala;

b. w punkcie drugim (2) w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. z siedzibą w K.

na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu

Państwa kwotę 4 032 zł (cztery tysiące trzydzieści dwa złote)

tytułem zwrotu kosztów postępowania;

c. w punkcie trzecim (3) w ten sposób, że nakazuje pobrać od

(...) S.A. z siedzibą w

K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu

Okręgowego w W. kwotę 22 608,83 zł (dwadzieścia dwa tysiące sześćset osiem złotych

osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa O. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w K. kwotę 3 035,64 zł (trzy tysiące trzydzieści pięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;

4. zasądza od Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa O. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w K. kwotę 1 687,66 zł (tysiąc sześćset osiemdziesiąt siedem złotych i sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w W. od (...) S.A. z siedzibą w K. kwotę 62,95 zł (sześćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt pięć groszy), a od Skarbu Państwa – Nadleśniczego Nadleśnictwa O. kwotę 17,76 zł (siedemnaście złotych siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków sądowych.

Roman Dziczek Jerzy Paszkowski Ewa Kaniok

Sygn. akt I ACa 1344/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 sierpnia 2011 r., ostatecznie zmodyfikowanym pismem procesowym z dnia 01 października 2012 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśniczego Nadleśnictwa O. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 459.223,48 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntów stanowiących przedmiot własności powoda za okres od dnia 01 stycznia 2008 r. do dnia 01 stycznia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu na rzecz powoda, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu podniósł, że jest właścicielem gruntów, na które składają się działki o następujących numerach ewidencyjnych: (...) , (...) - (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) - (...), (...), (...), (...) - ((...)), (...), (...), (...) - (KW (...)). Wskazał, że na wyżej wymienianych działkach na obszarze o powierzchni 206.820 m⁽²⁾ znajdują się napowietrzne linie elektroenergetyczne, z których korzysta pozwany. Podkreślił, że od momentu rozwiązania umowy czasowej z dnia 23 listopada 2005 r. o udostępnieniu gruntów, pozwanemu nie przysługuje tytuł prawny do posiadania gruntów powoda i jest on samoistnym posiadaczem tych gruntów w złej wierze. Dobrą wiarę, zdaniem powoda, wyłącza bowiem zarówno wiedza posiadacza o przeciwnym stanie prawnym jak i pozostawanie w błędnym przeświadczeniu, że przysługuje mu prawo do rzeczy, o ile to przeświadczenie nie jest usprawiedliwione. Za złą wiarą pozwanego, według powoda, przemawia: ujawnienie powoda jako właściciela działek w powszechnie dostępnych księgach wieczystych i rejestrach gruntów, fakt, że poprzednik prawny pozwanego uczestniczył w inwentaryzacji linii energetycznych przebiegających przez grunty powoda, fakt, że poprzednik prawny pozwanego, który korzystał z gruntów powoda w ten sam sposób, jak aktualnie korzysta pozwany, zawarł z powodem umowę czasową z dnia 23 listopada 2005 r., płacił kwoty wynikające z tej umowy oraz uznał roszczenie powoda w porozumieniu, a także jako podmiot gospodarczy zawodowo prowadzący działalność gospodarczą nie mógł tkwić w błędzie, że w gospodarce rynkowej można korzystać z jakiegokolwiek rzeczy bezterminowo i bezpłatnie nie zawierając żadnej umowy czy porozumienia w tym zakresie. Wskazał, że kwota wynagrodzenia jakiej dochodzi w pozwie, ustalona została poprzez pomnożenie rocznej stawki wynagrodzenia za 1m⁽²⁾ powierzchni przez zsumowaną powierzchnie gruntów zajmowanych przez pozwanego i jest podwyższona o podatek VAT. Roczna stawka wynagrodzenia za 1m2 powierzchni ustalona w kwocie 0,13 zł w § 4 Ramowej umowy o współpracy z dnia 23 sierpnia 2005 r. została przez powoda zwaloryzowana za lata 2006 - 2010 w sposób przewidziany w tej umowie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 września 2011 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazał, że posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa zarządzanych przez Nadleśnictwo O. w postaci służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Podał, że służebność ta została nabyta przez poprzednika prawnego pozwanego - (...) S.A. w drodze zasiedzenia, a następnie przeszła na pozwanego w wyniku podziału przez wydzielenie spółki (...) S.A. Podkreślił, że okres posiadania służebności prowadzący do jej zasiedzenia rozpoczął się w dniu 01 października 1981 r., a nabycie służebności nastąpiło w dniu 01 października 2001 r. Na wypadek nieuwzględnienia przez sąd powyższego stanowiska podniósł brak przesłanki złej wiary po stronie pozwanej. Wskazał iż pozwany i jego poprzednicy prawni byli posiadaczami w dobrej wierze bowiem inwestycja wzniesiona została na gruncie państwowym i nie zachodziła konieczność wydawania decyzji o charakterze administracyjnym. Wydane zostały natomiast stosowne decyzje o zmianie sposobu użytkowania gruntów wzdłuż przebiegu linii. Zaznaczył, że wynagrodzenie za korzystanie powinno być ustalone w oparciu o § 3 ust 4 umowy ramowej, zgodnie z którym, właściciel linii przesyłowej był zobowiązany zapłacić powodowi miesięczne wynagrodzenie stanowiące 80 % 1/12 wynagrodzenia ustalonego na podstawie rocznego wynagrodzenia, o którym mowa w § 4 umowy ramowej. Podał, że brak jest podstaw do powiększenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy o podatek VAT.

W piśmie procesowym z dnia 31 października 2011 r. pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia części roszczenia powoda obejmującego okres od dnia 01 stycznia 2008 r. do dnia 19 sierpnia 2008 r. z uwagi na fakt, iż dochodzone pozwem roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez powoda i w związku z tym podlega trzyletniemu okresowi przedawnienia. Wskazał ponadto, że powód przyczynił się ze swej winy do utraty dochodu w postaci opłat za korzystanie z gruntów leśnych, przez które przebiegają linie elektroenergetyczne należące do pozwanego.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w K. na rzecz powoda Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa O. kwotę 459 223,48 zł z ustawowymi odsetkami:

a. od kwoty 132 520,99 (sto trzydzieści dwa tysiące pięćset dwadzieścia złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) złotych od dnia 23 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty;

b. od kwoty 326 702,49 (trzysta dwadzieścia sześć tysięcy siedemset dwa złote czterdzieści dziewięć groszy) złotych od dnia 8 października 2012 r. do dnia zapłaty;

oraz zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa O. kwotę 7200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 28 985,69 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód - Skarb Państwa jest właścicielem gruntów, na które składają się działki:

1. (...), (...), (...),
2. (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...),
3. (...), (...), (...), (...), (...), (...),
4. (...), (...), (...), (...), (...).

Przez wyżej wymienione grunty przebiega linia energetyczna 220 kV P. - P. K..

Na tych działkach znajdują się napowietrzne linie elektroenergetyczne, z których korzysta powód. Linie te posadowione zostały na początku lat 60 –tych XX wieku.

Przedstawiciele powoda i (...) Sp. z o.o. przeprowadzili wspólnie inwentaryzację linii energetycznych przebiegających przez grunty Skarbu Państwa będących w zarządzie Nadleśnictwa O., podpisując zbiorcze zestawienie jej wyników, wskazujące na zajmowaną powierzchnię 206.820 m² gruntów leśnych. Inwentaryzacja objęła w szczególności wskazanie długości linii elektroenergetycznych w granicach wyszczególnionych działek, szerokości „pasa wyciętego” oraz powierzchni całkowitej zajmowanej przez wyżej wymieniony pas w ramach pododdziału lub poszczególnych działek.

W dniu 23 sierpnia 2005 r. została zawarta umowa ramowa o współpracy pomiędzy (...) z siedzibą w W. a (...) S.A. z siedzibą w W.. Na jej mocy strony ustaliły zasady i warunki współdziałania w zakresie eksploatacji przesyłowych linii elektroenergetycznych, stanowiących własność (...) S.A., przebiegających przez grunty pozostające w zarządzie (...). (...) zobowiązały się do udostępnienia (...) S.A. ww. gruntów, zaś (...) S.A. zobowiązała się do realizowania celów publicznych m.in. w zakresie utrzymywania we właściwym stanie technicznym sieci oraz jej połączeń z innymi sieciami. Wolą stron wynikającą z umowy było ustanowienie przez właściwe Nadleśnictwa służebności gruntowych z datą na dzień 01 stycznia 2006 r. W przypadku nieustanowienia wspomnianych służebności do umówionej daty, udostępnienie gruntów do eksploatacji linii elektroenergetycznych odbywać się miało na zasadach określonych w umowach tymczasowych, zawartych przez strony w terminie trzech miesięcy od daty zawarcia umowy ramowej.

W dniu 23 listopada 2005 r. (...) oraz (...) S.A. zawarły czasową umowę udostępnienia gruntów. Intencją tej umowy było udostępnienie na rzecz (...) S.A. gruntów leśnych o powierzchni 206.820 m⁽²⁾ w celu ich utrzymania i umożliwienia na nich eksploatacji linii elektroenergetycznej do czasu ustanowienia na rzecz (...) S.A. odpłatnej służebności gruntowej na warunkach określonych w umowie ramowej o współpracy. (...) S.A. w zamian zobowiązały się do zapłaty miesięcznego wynagrodzenia w wysokości 1.792,44 zł. Do powyższej kwoty doliczyć należało podatek VAT w obowiązującej wysokości. Strony miały prawo rozwiązać umowę bez wypowiedzenia w trybie natychmiastowym w drodze porozumienia, a także bez porozumienia w razie niewykonywania obowiązków przez którąś ze stron. Umowa została zawarta na czas określony i ulegała automatycznemu rozwiązaniu w dniu poprzedzającym dzień ustanowienia wyżej wymienionych służebności gruntowych.

Pismem z dnia 19 września 2006 r. prezes Zarządu (...) sp. z o.o., działający z upoważnienia Zarządu spółki (...) S.A, rozwiązał z dniem 30 września 2006 r. czasową umowę udostępnienia gruntów z dnia 23 listopada 2005 r. zawartą z Nadleśnictwem O.. Powodem rozwiązania umowy było niewykonanie obowiązków określonych w umowie, a mianowicie brak ustanowienia na rzecz (...) S.A. służebności gruntowej na warunkach określonych w ramowej umowie oraz podejmowanie inicjatyw wobec organów podatkowych, mających na celu przeniesienie na (...) S.A. obowiązku podatkowego oraz brak działań w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji organom podatkowym.

W porozumieniu zawartym w dniu 31 stycznia 2007 r. pomiędzy (...) S.A. a (...) w P., (...) S.A. zobowiązały się do zapłaty odszkodowania (m.in. związanego z płaconymi przez nadleśnictwa podatkami od nieruchomości za grunty użytkowane przez (...) S.A.) za korzystanie z gruntów zajętych pod działalność gospodarczą w kwocie 400.000 zł za okres od IV kwartału 2006 r. do końca IV kwartału 2007 r. Powyższe odszkodowanie obejmowało również należności wobec Nadleśnictwa O..

W dniu 2 grudnia 2009 r. Lasy Państwowe - Nadleśnictwo O. oraz (...) S.A. zawarły umowę, na mocy której Lasy Państwowe - Nadleśnictwo O. jednorazowo udostępniły (...) S.A. grunty pod linią elektroenergetyczną w celu wykonania oczyszczenia pasu gruntu pod linią elektroenergetyczną. Prace miały być wykonane od dnia podpisania umowy do dnia 31 grudnia 2009 r. Za jednorazowe zajęcie gruntu na czas wykonywania prac Lasom Państwowym Nadleśnictwa O. przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 19.602,86 zł.

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki (...) S.A. nastąpił podział przez wydzielenie w drodze przejęcia części majątku spółki (...) S.A., której prawa i obowiązki w tym własność urządzeń i sieci elektroenergetycznych przeszła na pozwanego.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy postanowieniem z dnia 09 stycznia 2013 r. zmienił firmę (...) S.A. na (...) S.A.

Powód w latach 2008 - 2010 uiszczał podatek od nieruchomości za grunty stanowiące jego własność.

W dniu 27 kwietnia 2010 r. powód wystosował do pozwanej pismo z ostatecznym wezwaniem do zapłaty kwoty 95.199,62 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntów Skarbu Państwa pod liniami elektroenergetycznymi za okres od stycznia 2008 r. do końca kwietnia 2010 r. Ponowne wezwanie do zapłaty tej kwoty wystosowane zostało w piśmie z dnia 26 sierpnia 2010 r., skierowanym do pozwanego.

Przedmiotowa linia elektroenergetyczna funkcjonuje od lat 60 – tych. Pod liniami energetycznymi nie mogą rosnąć duże drzewa oraz nie może być prowadzona gospodarka leśna. Drzewostan jest usuwany przez przedsiębiorstwo energetyczne. Pozwany dwa razy w roku dokonuje oględzin linii elektroenergetycznych oraz ich ewentualnej naprawy i konserwacji, podczas których występują okazjonalne wyłączenia linii. Szerokość zabezpieczonego pod linią energetyczną pasa wynosi, w zależności od odcinka linii od 30 do 40 metrów (k. 210 – 211 – zeznania świadka K. N., k. 211- 212 – zeznania świadka A. S., k. 212 - 213 zeznania świadka P. W., k. 256 – 257 – zeznania świadka J. C., k. 257- 258 – zeznania świadka K. T.).

Wysokość wynagrodzenia za korzystanie z gruntu o powierzchni 20,6820 ha zajętego pod linię elektroenergetyczną zgodnie z wyliczeniami dokonanyymi przez biegłego sądowego wynosi 154.474 zł za 2008 r., 155.467 zł za 2009 r. oraz 147.297 zł za 2010 r. Łączna kwota zobowiązania podatkowego - podatku leśnego od gruntu o powierzchni 20, 6820 zł za lata 2008 – 2010 wynosi 1.985, 48 zł.

Wysokość wynagrodzenia za korzystanie z gruntu powoda Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłego oraz ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 14 listopada 2012 r., którą uznał za wiarygodną, rzetelną i opartą na jego wiedzy i doświadczeniu. Pozwany zakwestionował cel opinii biegłego, wskazując, że stawki dla umów najmu i dzierżawy nie mogą być brane pod uwagę przy szacowaniu wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda, gdyż powód pobierał pożytki z nieruchomości. Ponadto podniósł, że pozwany jest jedynie współkorzystającym z nieruchomości powoda i dlatego biegły powinien zastosować w opinii współczynnik korygujący. Zarzucił również, że biegły przyjął, że linie energetyczne zajmują obszar o powierzchni 206.820 m², a powinien przyjąć powierzchnię 133.900 m². Pozwany wniósł o sporządzenie opinii uzupełniającej biegłego opartej na założeniu współkorzystania przez pozwanego z nieruchomości powoda oraz na analizie umów związanych wyłącznie z przebiegiem napowietrznych linii elektroenergetycznych.

Sąd pierwszej instancji uznał te zarzuty za bezzasadne.

Brak możliwość prowadzenia gospodarki leśnej na nieruchomości w części zajętej przez linie elektroenergetyczne uzasadniał oddalenie wniosku pozwanego o sporządzenie opinii uzupełniającej na okoliczność ustalenia wysokości współczynnika uwzględniającego sposób korzystania z nieruchomości powoda przez Nadleśnictwo O. i pozwaną oraz ustalenia wysokości wynagrodzenia z uwzględnieniem tego współczynnika. Odwołał się do ustnej opinii uzupełniającej.

Sąd nie uwzględnił dowodów z kopii protokołu porozumienia z dnia 10 sierpnia 1961 r., kopii odpisu zezwolenia z dnia 30 czerwca 1976 r. oraz kopii aktu rozumienia z dnia 02 maja 1973 r., pisma Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 04 listopada 1963 r., protokołu porozumienia z dnia 13 grudnia 1963 r. gdyż nie dotyczyły one przedmiotowych nieruchomości i nie wskazywały faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu nie stanowią również dowodu w niniejszej sprawie - decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w O. z dnia 17 lutego 1963 r. (k. 250) oraz decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. z dnia 11 marca 1963 r. (k. 251), ponieważ przedstawione zostały one jedynie w niewyraźnych kserokopiach, bez adnotacji (podpisu) potwierdzającego, że ktoś bierze odpowiedzialność za potwierdzenie wiarygodności tego dokumentu.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w świetle przepisów art. 224 i art. 225 k.c.

W okresie objętym żądaniem pozwany (jego poprzednik prawny) korzystał z części gruntów powoda poprzez posadowione tam urządzenia przesyłowe linii elektroenergetycznych.

Sąd przyjął, że faktyczne władztwo podmiotów eksploatujących różnego typu urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu ze służebności gruntowej. Przywołał treść art. 352 § 1 k.c. W stanie faktycznym sprawy oznacza to korzystanie z nieruchomości powoda w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługiwałaby służebność gruntowa. Wyłączną przyczyną roszczeń uzupełniających, znajdujących oparcie w treści art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c. i 230 k.c., jest posiadanie cudzej rzeczy. Uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwia co do zasady żądanie odpowiedniego ekwiwalentu. W takim stanie rzeczy poprzez treść art. 352 § 1 k.c. znajdującą w przedmiotowej sprawie zastosowanie przepisy art. 225 k.c. i art. 224 k.c.

Sąd podzielił przeważający w orzecznictwie pogląd, że właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c., bowiem wyłączną przyczyną tych roszczeń uzupełniających jest posiadanie cudzej rzeczy (m.in. wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09, LEX nr 578038).

Pozwany nie miał tytułu prawnego do dysponowania nieruchomością powoda. Po drugie, że istniała po jego stronie zła wiara, uprawniająca powoda do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Przedłożone do akt sprawy dokumenty nie potwierdzały uzyskania przez pozwanego czy jego poprzednika prawnego decyzji, uzgodnień czy upoważnień na korzystanie z gruntów zajętych pod budowę i posadowienia linii energetycznych, które wywierałyby skutki obligacyjne, mogące kształtować stosunki między podmiotami gospodarczymi.

W żadnej mierze nie świadczyły o tym dokumenty, które przedstawił pozwany.

Dopuszczenie przedsiębiorstwa państwowego prowadzącego zakład energetyczny do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego nie rodziło żadnych skutków na gruncie prawa rzeczowego, a w szczególności nie prowadziło do postania służebności. Nie zmieniłyby tego żadne decyzje administracyjne, które i tak nie prowadziłyby do trwałego ograniczenia prawa rzeczowego na rzecz jakiegoś podmiotu na prawie własności; nie jest bowiem możliwe ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego jakim jest służebność na rzecz takiego podmiotu na prawie własności przysługującym temu podmiotowi. Podkreślił, że pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających uzyskanie decyzji, uzgodnień lub upoważnień na korzystanie z gruntów zajętych pod budowę i posadowienie linii energetycznych, które wywierałyby skutki obligacyjne, mogące kształtować stosunki pomiędzy samodzielnymi podmiotami gospodarczymi po uchyleniu art. 128 k.c., a więc po dniu 1 lutego 1989 r., po zniesieniu zasady jednolitej własności państwowej.

Konkludując Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, iż pozwany nie złożył oryginałów dokumentów ani poświadczonych kserokopii, a zatem strona pozwana nie dysponuje dokumentami potwierdzającymi legalność przeprowadzonej przez jej poprzednika prawnego inwestycji wybudowania linii energetycznych. Korzysta z przedmiotowych nieruchomości powoda bez uzyskania tytułu prawnego do tych nieruchomości.

Odnosząc się do złej wiary pozwanego wskazał, że przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do korzystania z cudzej nieruchomości, w celu eksploatacji i bieżącego utrzymania posadowionych na niej urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do płacenia wynagrodzenia na podstawie art. 352 § 2 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 344/08, z dnia 2 kwietnia 2009 r. IV CK 505/08 i z dnia 3 kwietnia 2009 r. II CSK 400/08).

W orzecznictwie przyjęto również pogląd, że jeżeli nawet założyć, że ze względu na obowiązującą w czasie instalacji urządzeń przesyłowych zasadę jednolitej własności państwowej (art. 128 k.c.) przedsiębiorstwo energetyczne podjęło czynności budowy urządzeń przesyłowych w dobrej wierze i korzystało z nich jako należących do Skarbu Państwa, to przmiot dobrej wiary rozumianej jako błędnej, ale usprawiedliwionej w danych okolicznościach przeświadczeniem posiadacza służebności o przysługującym mu prawie do korzystania z cudzej nieruchomości, w zakresie roszczeń uzupełniających, musi obejmować cały okres eksploatacji urządzeń, także wtedy, gdy zmienił się właściciel nieruchomości. Dobra wiara w chwili stawiania urządzeń nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdorazowego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii na drodze administracyjnej czy cywilnoprawnej oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności i złą wiarę przedsiębiorstwa energetycznego. Dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości co do tego, czy przysługuje mu prawo do korzystania z nieruchomości w dotychczasowym zakresie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r. II CSK 400/08, LEX nr 607253 i II CSK 470/08, LEX nr 599755).

Ponadto jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 121/09 (nie publ.), bierne zachowanie właściciela nieruchomości, na której posadowiono urządzenia przesyłowe, nie musi ujawniać woli znoszenia działalności przedsiębiorstwa przesyłowego na jego gruncie, a tym bardziej nie musi oznaczać, że brak sprzeciwu jest tożsamy ze zgodą na takie korzystanie lub z zawarciem stosownej umowy. Nawet jednak, gdyby z jakichś względów można było uznać, że istniała dorozumiana umowa zezwalająca przedsiębiorstwu na bezpłatne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej, to najpóźniej od chwili, gdy właściciel sprzeciwił się takiemu korzystaniu z jego nieruchomości, nie można mówić o istnieniu po stronie przedsiębiorstwa przesyłowego dobrej wiary.

Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach sprawy, nawet jeżeli uznać, że strona pozwana eksploatując urządzenia przesyłowe na gruncie powoda, miała uzasadnione podstawy do przekonania, że przysługujące jej do tego prawo odpowiadające służebności przesyłu, to niewątpliwie od dnia 23 sierpnia 2005 r. tj. od momentu zawarcia tzw. „umowy ramowej”, nie można już mówić o dobrej wierze po stronie pozwanej. Już znacznie wcześniej powód i poprzednik prawny pozwanego przystąpili do wyjaśniania kwestii podstaw, na jakich przedsiębiorstwo energetyczne korzysta z nieruchomości na terenie Nadleśnictwa O.. Sporządzona została w tym celu wspólna inwentaryzacja posadowionych tam urządzeń. W konsekwencji tych ustaleń, w dniu 23 sierpnia 2005 r. spisana została umowa ramowa pomiędzy (...)a (...) S.A., której przedmiotem było ustalenie zasad i warunków współdziałania co do świadczenia usług na rzecz (...) S.A. w zakresie eksploatacji linii przesyłowych przebiegających przez grunty pozostających w zarządzie Lasów Państwowych. Wola stron umowy było ustanowienie do 31 grudnia 2005 r. w formie aktów notarialnych służebności gruntowych. W przypadku nie ustanowienia takich służebności do 1 stycznia 2006 r. udostępnienie gruntów odbywać się miało na zasadach określonych w umowach czasowych. Do końca 2005 r. nie doszło do spisania aktów notarialnych ustanowienia służebności gruntowych. W dniu 23 listopada 2005 r. (...) oraz (...) S.A. zawarły czasową umowę udostępnienia gruntów, w której udostępniono na rzecz (...) S.A. grunty leśne o powierzchni 206.820 m⁽²⁾. Jednakże wyżej wymieniona umowa czasowa została wypowiedziana przez (...) S.A. i uległa rozwiązaniu z dniem 30 września 2006 r.

Zatem od 1 października 2006 r. pozwana niewątpliwie pozostawała już w złej wierze. Z końcem września 2006 r. umowy czasowe przestały obowiązywać.

Od tej chwili nie można uznać, że błędne przekonanie pozwanej, iż przysługuje jej skuteczne wobec powoda prawo do bezpłatnego korzystania z jego nieruchomości w dotychczasowym zakresie, było uzasadnione, a zatem trzeba przyjąć złą wiarę pozwanej.

Dodatkowo, wskazał Sąd na treść porozumienia zawartego między stronami w dniu 31 stycznia 2007 roku, z którego wynika, iż pozwana nie kwestionowała, że zobowiązana jest to zapłaty odszkodowania za korzystanie z przedmiotowych gruntów i do zapłaty odszkodowania się zobowiązała.

Powyższe stwierdzenie prowadziło do wniosku, że powództwo jest uzasadnione w całości, bowiem w całym okresie objętym pozwem, pozwana korzystała z nieruchomości powoda w złej wierze, wobec czego obowiązana jest, zgodnie z treścią art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 352 § 2 k.c., do zapłaty na jego rzecz całej dochodzonej pozwem kwoty tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z cudzej nieruchomości.

Za nieskuteczny Sąd uznał także zarzut zasiedzenia służebności gruntowej.

Z uwagi na obowiązującą w czasie instalacji urządzeń zasadę jednolitej własności państwowej dopuszczenie przedsiębiorstwa państwowego prowadzącego zakład energetyczny do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego nie rodziło żadnych skutków na gruncie prawa rzeczowego, a w szczególności nie prowadziło do powstania służebności. Wobec powyższego najwcześniejszym momentem, w którym zmiana w tym zakresie mogła mieć miejsce jest dzień zniesienia tej zasady czyli 1 lutego 1989 r. W ocenie Sądu, do 1 lutego 1989 r. poprzednicy prawni pozwanego byli jedynie dzierżycielami przedmiotowych nieruchomości powoda, wykonując zarząd spornymi nieruchomościami i władali nimi w imieniu Skarbu Państwa jako właściciela (uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 października 2011 r., II CSK 17/11, LEX nr 1043993).

Ponadto Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu częściowego przedawnienia roszczenia. Uznał, że roszczenie powoda o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Odnosząc się do wysokości żadanego wynagrodzenia wskazał, że na wynagrodzenie składa się wszystko to, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby oddał ją do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego.

Początkowo powód żądał w pozwie kwoty 132.520,99 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotowych nieruchomości. Kwotę tę wyliczył na podstawie postanowień umowy ramowej z dnia 23 sierpnia 2005 r. zawartej pomiędzy (...) z siedzibą w W. a (...) S.A. z siedzibą w W.. Roczna stawka wynagrodzenia za 1 m² powierzchni nieruchomości wynosiła 0,13 zł i była powiększona o podatek VAT, zwaloryzowana o wskaźnik wzrostu stawki maksymalnej podatku od nieruchomości oraz powiększona o odsetki ustawowe liczone od dnia 14 września 2010 r. Ostatecznie, biegły sądowy ustalił wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntów powoda w wyżej wymienionym okresie na kwotę 459.223,48 zł, w tym kwotę 1.985,48 tytułem podatku od nieruchomości.

Powód za okres objęty żądaniem pozwu, nie był już zwolniony od obowiązku płacenia podatku od nieruchomości pod liniami przesyłowymi. Obowiązek zapłaty podatku od nieruchomości pod liniami energetycznymi na rzecz właściwych urzędów gminy wynika z art. 3 ust. 1 pkt. 4 i ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 „o podatkach i opłatach lokalnych” oraz interpretacji NR LK-8012-833-1/S/06/04 Ministra Finansów z dnia 7 kwietnia 2006 r. „w sprawie jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe w zakresie opodatkowania podatkiem od nieruchomości gruntów pod napowietrznymi liniami energetycznymi, którymi zarządza Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe”.

Sąd podkreślił, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż prowadzenie gospodarki leśnej pod posadowionymi urządzeniami przesyłowymi jest, jeżeli nie wyłączone, to przynajmniej znacząco ograniczone.

Służebność gruntowa odpowiadająca służebności przesyłu przybiera taką postać, że nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną. Nie oznacza to jednak, zdaniem Sądu, że możliwość dalszego wykorzystania nieruchomości, czy nawet brak faktycznych utrudnień w wykonywaniu prawa własności, niweczy prawo właściciela do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w związku z utrzymaniem na niej urządzeń przesyłowych. Z uwagi na specyfikę gruntów leśnych i możliwość ich wykorzystania na cele

gospodarki leśnej, władztwo to jest na tyle ograniczone, że nieuzasadnione jest posłużenie się przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia współczynnikiem korygującym, uwzględniającym sposób korzystania z nieruchomości przez powoda.

Umowa jednorazowa z grudnia 2009 r. dotyczyła określonego celu, którym było oczyszczenie pasa gruntu pod linią elektroenergetyczną 220 kV z podrostów, krzewów i gałęzi oraz podkrzesania drzew. Świadczyło to o tym, że umowa ramowa z dnia 23 sierpnia 2005 r. nie obowiązywała. Umowa z dnia 02 grudnia 2009 r. dotyczyła jedynie 13,39 ha, a nie całości nieruchomości powoda, z której pozwany korzystał. Ponadto stroną umowy był inny niż pozwany podmiot – (...) S.A.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu pozwanego o przyczynieniu się powoda do powstanie szkody. Uznał, że art. 362 k.c. nie odnosi się do obowiązku wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy na podstawie art. 224 k.c. O wysokość takiego wynagrodzenia decydują wskaźniki rynkowe, a nie fakt czy powód dochował należytej staranności by zawrzeć umowę ustanawiającą służebność gruntową, na mocy której pobierałby określone wynagrodzenie. Powód w sprawie nie dochodził naprawienia szkody powstałej w związku z korzystaniem z przedmiotowych nieruchomości przez pozwanego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty.

Termin żądania zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 132.520,99 zł dochodzonej pierwotnie w pozwie uzasadniony był datą złożenia pozwu. Powód kierował uprzednio do pozwanego wezwania do zapłaty (kwiecień, sierpień 2010 r.). Termin żądania zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 326.702,49 zł wynikał z daty doręczenia pozwanemu pisma procesowego z dnia 01 października 2012 r., w którym powód rozszerzył powództwo do kwoty 459.223,48 zł w związku z treścią opinii biegłego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c.

Na kwotę zwrotu kosztów procesu w wysokości 28.985,69 zł składała się kwota 22.962 zł tytułem opłaty sądowej oraz kwota 6.023,69 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii pisemnej przez biegłego oraz za przygotowania się i udział w rozprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżając orzeczenie w całości, pozwany podniósł zarzut uchybienia przepisom postępowania, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że pozwany korzysta bez podstawy prawnej z gruntu o powierzchni 206 820 m²,
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że z uwagi na specyfikę gruntów leśnych i możliwość ich wykorzystania na cele gospodarki leśnej, władztwo to jest na tyle ograniczone, że nieuzasadnione jest posłużenie się przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia współczynnikiem korygującym, uwzględniającym sposób korzystania z nieruchomości przez powoda,
3. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i 277 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego rzeczoznawcy majątkowego L. D. (1),

oraz zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i 230 k.c. poprzez ich zastosowanie pomimo przyjęcia, że pozwany jest posiadaczem służebności, a nie posiadaczem rzeczy,
2. art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez uznanie, że utrata dobrej wiary przez posiadacza służebności gruntowej w trakcie wykonywania tego posiadania skutkuje wydłużeniem okresu prowadzącego do zasiedzenia z 20 do 30 lat,

3. naruszenie art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie dochodzone przez powoda nie jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą pomimo tego, że pozostaje ono w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością i stanowi realizację zadań związanych z podstawową działalnością (...), którą jest ochrona i rozwój lasów, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
2. przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości gruntowych powoda wskazanych w pozwie:
 - a) z uwzględnieniem okoliczności korzystania z tych nieruchomości przez powoda oraz
 - b) z pominięciem umów, odnoszących się do innych rodzajów infrastruktury liniowej niż napowietrzne linie elektroenergetyczne,
3. zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy z uwzględnieniem wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Pozwany wniósł ponadto o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości gruntowych powoda wskazanych w pozwie, z uwzględnieniem okoliczności korzystania z tych nieruchomości przez powoda oraz z pominięciem umów odnoszących się do innych rodzajów infrastruktury liniowej niż napowietrzne linie elektroenergetyczne, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa – Nadleśniczego Nadleśnictwa O., w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Po raz pierwszy rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013 roku oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego oraz zarzutu nabycia przez pozwanego służebności przesyłu w drodze zasiedzenia uznał, że pozwany nie wykazał, aby on albo jego poprzednicy prawni uzyskali tytuł prawny do władania nieruchomością powoda, a przedłożone przez pozwanego kserokopie nie mogły być traktowane jako dokumenty.

Szczegółowo wyjaśnił stan prawny obowiązujący w okresie relewantnym w sprawie w kontekście nieruchomości należących do Skarbu Państwa – Lasów Państwowych. Podkreślił zarazem, że pozwany nie wykazał, iż w stosunku do nieruchomości zajętych pod sieci i urządzenia elektroenergetyczne relacji P. - P. K. wydane zostały decyzje na podstawie art. 7 i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r., jak też, że uprawnienie do korzystania z nieruchomości powoda wynikało z innego tytułu prawnego. Nie wykazał także następstwa prawnego po przedsiębiorstwie państwowym, które korzystało z działek będących przedmiotem postępowania i rozpoczęło władanie w zakresie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, prowadzące do nabycia takiej służebności w drodze zasiedzenia. Doliczenie okresu posiadania przedsiębiorstwa państwowego będącego poprzednikiem prawnym obecnego posiadacza, uwzględniać powinno, że przedsiębiorstwo, powołujące się na nabycie służebności przez zasiedzenie, musi być właścicielem urządzenia przesyłowego, wchodzącego w skład tego przedsiębiorstwa, a

doliczenie okresu posiadania rozumiane być powinno w sposób odpowiadający zasadom kolejnych przekształceń własnościowych mienia takiego przedsiębiorstwa.

Nadto, korzystanie przez przedsiębiorstwo energetyczne z nieruchomości będącej własnością państwową, w zakresie służebności polegającej na eksploatowaniu urządzeń przesyłowych, mogło prowadzić do nabycia jej przez zasiedzenie dopiero od 1 października 1990 r., czyli od uchylecia art. 177 k.c. Jeżeli przedsiębiorstwo nie posiadało uprawnienia do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości, to korzystało z niej w złej wierze.

Nie było podstaw do przyjęcia, że powód nie obalił domniemania dobrej wiary, przewidzianego w art. 7 k.c., skoro nie wykazał faktów zezwalających na ocenę, że jego poprzednik prawny, w prawo powoda, działał w usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu tytuł prawny do takiej ingerencji. Zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 172 § 1 w związku z art. 292 k.c. był – zdaniem Sądu Najwyższego - nieuzasadniony.

Sąd Najwyższy podkreślił, że pozwany korzystał z nieruchomości powoda jako posiadacz służebności w złej wierze, a zatem zasadne było zastosowanie art. 224 i art. 225 w związku z art. 230 oraz art. 352 § 2 k.c. Przyjęte zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafne zapatrywanie, że władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02; wyroki: z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04; z dnia 11 maja 2005 r., III CK 556/04 i z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08, niepublikowane). Roszczenia objęte art. 224 i art. 225 k.c. mogą być dochodzone także, gdy nie nastąpiło jeszcze wydanie nieruchomości; nie obejmują świadczeń wynikających z umowy właściciela z posiadaczem.

Sąd Najwyższy podzielił natomiast zarzut naruszenia art. 118 w związku z art. 117 § 2 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powoda nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wskazał, że ugruntowane zostało w następstwie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 22 lipca 2002 r., III CZP 45/05 (OSNC 2006, nr 4, poz. 66) oraz objętych nią poglądów doktryny i orzecznictwa, że dla kwalifikacji sprawy jako gospodarczej konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek - przedmiotowej (sprawa wynika ze stosunków cywilnych), podmiotowej (dotyczy przedsiębiorców) i funkcjonalnej (łączy strony stosunek cywilnoprawny pozostaje w zakresie prowadzonej przez nie działalności). Przesłanka funkcjonalna wymaga w okolicznościach konkretnej sprawy zbadania, czy roszczenie pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę.

Powód realizuje, stosownie do art. 4 i postanowień rozdziału drugiego ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 45, poz. 435, a obecnie Dz.U. z 2014 r., poz. 1153), zadania z zakresu prowadzenia gospodarki leśnej oraz gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, pozostającym w jego zarządzie. Wykonując te zadania prowadzi on działalność zarobkową, wytwórczą i handlową, a środkami finansowymi osiągniętymi z tej działalności zarobkowej pokrywa wydatki związane ze swoją podstawową działalnością, którą jest ochrona i rozwój lasów (art. 50). Działalność powoda ma charakter działalności gospodarczej, a dochodzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z zarządzanych przez niego nieruchomości należy do tej sfery jego aktywności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 505/08; z dnia 6 lipca 2011 r. I CSK 582/10. Prowadzi to do wniosku, że roszczenie powoda jest objęte art. 118 k.c.

Odnosząc się natomiast do rozmiaru roszczeń wskazał, że posiadanie służebności z reguły nie pozbawia właściciela całkowicie władztwa nad nieruchomością obciążoną. Z tego też względu stosowanie przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości cen rynkowych, właściwych dla najmu lub dzierżawy, może być w okolicznościach tej sprawy nieuzasadnione. W ramach obiektywnych kryteriów można natomiast zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość nie może pomijać stopnia ingerencji w treść prawa własności, mającej wpływ na zakres korzystania z nieruchomości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2005 r., V CSK 679/04; z dnia 3 lutego 2020 r., II CSK 444/09; z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 117/13, niepublikowane).

Za uzasadniony Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia przepisów postępowania art. 217 § 2 w związku z art. 278 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ wysokość wynagrodzenia została określona jedynie w oparciu o kwestionowane stawki, stosowane za korzystanie z cudzej nieruchomości (umowy dzierżawy i najmu), a ponadto bez miarodajnego wyjaśnienia, czy i w jakim zakresie powód miał możliwość korzystania z zajętego przez pozwanego pasa nieruchomości. Wskazał, że brak sposobności prowadzenia na tym odcinku podstawowej gospodarki leśnej w postaci uprawy drzewostanu nie jest jednoznaczny z wyłączeniem go z jakiegokolwiek używania, na co wskazywał pozwany.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego L. D. (2) (pisemnej i ustnej) celem ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda za okres od 19 sierpnia 2008 r. do 1 stycznia 2011 r. z uwzględnieniem cen rynkowych właściwych dla korzystania z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu, z uwzględnieniem stopnia ingerencji w treść własności, tj. zakresu korzystania przez pozwanego z nieruchomości i możliwości właściciela wykorzystywania nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem i przy uwzględnieniu podatku leśnego (k. 654 – 655 oraz 786 – 788).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. Sąd meriti jest związany wykładnią prawa dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy. Miało to istotne znaczenie dla oceny zarzutów apelacji oraz zakresu uzupełniającego postępowania dowodowego.

Po uzupełniającym przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez Sąd drugiej instancji, Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną swego orzeczenia uzupełnił – w stosunku do ustaleń Sądu Okręgowego – w ten tylko sposób, jaki wynika z pisemnej i ustnej opinii biegłego D. sporządzonych w 2016 r. I tak zmodyfikowaną podstawę faktyczną przyjmuje za podstawę swego orzeczenia.

Opinię biegłego sądowego – pisemną i ustną – Sąd drugiej instancji uznaje za rzetelną, fachową, logiczną i przekonywającą.

Zasadnicze ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że pozwany nie był posiadaczem w dobrej wierze, ani że nie uzyskał tytułu prawnego przez zasiedzenie, Sąd Apelacyjny podziela, z zastrzeżeniem jedynie uwag, które poczynił uzupełniająco i korygująco, Sąd Najwyższy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut apelacji pozwanego dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że pozwany korzysta bez podstawy prawnej z gruntu o powierzchni 206 820 m², nie jest zasadny.

Zgodnie z dominującym w orzecznictwie poglądem, „przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazuje sposobów oceny dowodów, kreując zasadę swobodnej ich oceny, wyklucza jednak dowolność. Granice swobodnej oceny wyznaczają czynniki: logiczny, ustawowy i interpretacyjny. Oznacza to, że winna ona być prawidłowa logicznie, ujęta w ramy proceduralne i uwzględniać dominujące poglądy na stosowanie prawa” [wyrok SN z dnia 14 marca 2001 r. II CKN 638/00, LEX nr 1167582].

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego.

Ustalając całkowitą powierzchnię obszaru zajętego celem instalacji wykorzystywanych przez pozwanego urządzeń przesyłowych, Sąd Okręgowy oparł się bowiem na wynikach inwentaryzacji linii elektroenergetycznych, przeprowadzonej przy udziale przedstawicieli powoda oraz poprzednika prawnego pozwanego - (...) Spółki Akcyjnej w W.. Ustalenia poczynione w toku powyższej czynności zostały potwierdzone przez przedstawicieli obu stron, o czym świadczą podpisy złożone przez nich na protokole inwentaryzacji. Przedmiotowy protokół stanowił ponadto załącznik do zawartej między stronami umowy czasowej udostępnienia gruntów z dnia 23 listopada 2005 r., a zawarte w nim

pomiary służyły za podstawę ustalenia całkowitej powierzchni obszaru, za eksploatację którego poprzednik prawny pozwanego uiszczał powodowi wskazane umową należności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na stały charakter linii przesyłowych, brak jest podstaw do uznania, iż powierzchnia zajmowanych przez pozwanego gruntów uległa jakiegokolwiek zmianie po rozwiązaniu w/w umowy czasowej. Zauważyć należy, iż teren zajęty dla celów przeprowadzenia linii elektroenergetycznych nie może obejmować wyłącznie gruntów znajdujących się bezpośrednio pod urządzeniami przesyłowymi, gdyż z uwagi na wymogi techniczne związane z funkcjonowaniem przedmiotowych linii koniecznym jest utrzymanie wokół i pod nimi zabezpieczonego pasa, z którego należy usuwać drzewa i krzewy o stosownej szerokości. W związku z tym ustalenia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie określenia całkowitej powierzchni terenu zajętego przez pozwanego celem eksploatacji będących jego własnością urządzeń, należy uznać za prawidłowe.

Nie ma również racji pozwany, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że z uwagi na specyfikę gruntów leśnych i możliwość ich wykorzystania na cele gospodarki leśnej, władztwo nad nimi jest na tyle ograniczone, że nieuzasadnione jest posłużenie się przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia współczynnikiem korygującym, uwzględniającym sposób korzystania z nieruchomości przez powoda.

Sąd Apelacyjny w zleceniu dla biegłego z września 2015 r. wyraźnie zaznaczył, aby biegły ustalił wynagrodzenie właściwe (stosowne) dla korzystania w granicach służebności przesyłu (tego typu urządzeń) oraz ustalił zakres możliwego współkorzystania przez właściciela, w szczególności tego gospodarczego (albowiem – jak przesądził Sąd Najwyższy, powód prowadzi działalność gospodarczą).

Biegły D. w opinii z 26 stycznia 2016 r. wyraźnie wskazał, że „pod przedmiotowymi liniami grunt leśny nie może być zagospodarowany zgodnie z zasadami prowadzenia gospodarki leśnej.” (k. 675), a wykorzystanie tych gruntów dla innych pomocniczych celów Nadleśnictwa O. jest ekonomicznie i przyrodniczo nieuzasadnione (tamże).

Stanowisko to biegły szerzej wyjaśnił i podtrzymał. Zaznaczył, że także wykorzystanie dla celów komunikacyjnych jest w praktyce żadne, a nawet niewskazane z uwagi na odrastające po ścinie drzewa i krzewy.

Na k. 676 opinii pisemnej ze stycznia 2016 r. biegły wskazał na przyczyny, dla których prowadzenie normalnej, racjonalnej, i planowej gospodarki leśnej pod liniami energetycznymi jest niemożliwe. Tego wskazania i wyliczenia strona pozwana rzeczowo nie podważyła.

Ostateczna konkluzja: wyłączenie tych fragmentów z wykonywania czynności zarówno produkcyjnych jak i nieprodukcyjnych jest niewątpliwe. Nastąpiło wyłączenie z produkcji i powstały straty z tytułu zmniejszenia powierzchni lasów (k. 676 in fine).

Taka ocena, w kontekście art. 140 k.c. oznaczała, że istotne uprawnienia właścicielskie zostały dla tych pasów gruntu wyłączone, a w każdym razie, pozbawione ekonomicznego (gospodarczego) znaczenia.

Drugą istotną kwestią było ustalenie należnego – dla zakreślonego przez Sąd Apelacyjny czasu – wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, jako odpowiednika „stosownego wynagrodzenia” (art. 305² k.c.) i w zgodzie z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 i 252 k.c.

Biegły w części swej opinii ze stycznia 2016 r., pn. Metodyka określenia wysokości czynszu (k. 677 i nast.) wyraźnie zaznaczył, że wysokość czynszu zależy m.in. od stopnia ingerencji posiadacza w treść prawa własności oraz od uszczuplenia prawa własności. Jeśli nie jest to pełna ingerencja, czynsz najmu lub dzierżawy (właściwy dla pełnej ingerencji – dop. SA) powinien być korygowany współczynnikiem zmniejszającym.

Jako podstawę ustaleń wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie biegły przyjął wysokość czynszów dzierżawnych na terenach leśnych, które uwzględniają (zawierają w sobie) współużytkowanie gruntu przez właściciela nieruchomości (k. 678 in principio). Stąd uznał, że brak podstaw – w świetle opisanych wcześniej w opinii,

możności współkorzystania gospodarczego – a w zasadzie braku takiej możliwości, do stosowania współczynnika współkorzystania przez właściciela nieruchomości i właściciela infrastruktury sieciowej.

Dalej biegły wskazał jakimi danymi i wskaźnikami się posłużył oraz przedstawił analizę rynku (k. 678 – 682). Ostateczne wyliczenie pomieścił na k. 683.

Biegły wyraźnie też podkreślił, że za ten okres brak było rynkowej bazy czynszu na bazie umów dotyczących służebności przesyłu (k. 787 – opinia ustna biegłego). Z kolei odnosząc się do złożonej przez pozwaną umowy dotyczącej ustanowienia służebności przesyłu wskazał, że podatek leśny nie jest podstawą do naliczania opłaty za bezumowne korzystanie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski zarówno pisemnej jak i ustnej opinii biegłego sadowego D..

Pozostaje ona w ścisłym związku z wcześniejszymi opiniami biegłego w sprawie, ale jednocześnie odniosła się rzeczowo do wskazań Sądu Apelacyjnego i zastrzeżeń pozwanego oraz nowych, późniejszych okoliczności.

Sąd Najwyższy przesądzając, że powód prowadzi działalność gospodarczą i że ma do niego zastosowanie art. 118 in fine k.c., wyraźnie odwołał się do regulacji ustawy o lasach.

Na gospodarkę leśną składają się zachowania wymienione w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. z 2011 r., Nr 12, poz. 59). Gospodarkę leśną należy więc definiować jako działalność w zakresie urządzania, ochrony i zagospodarowania lasu, utrzymania i powiększania zasobów i upraw leśnych, gospodarowania zwierzyną, pozyskiwania – z wyjątkiem skupu - drewna, żywicy, choinek, karpiny, kory, igliwia, zwierzyny oraz płodów runa leśnego, a także sprzedaż tych produktów oraz realizację pozaprodukcyjnych funkcji lasu.

Z uwagi na wymogi techniczne związane z funkcjonowaniem linii elektroenergetycznych i konieczność utrzymania wokół nich pasa wylesionego dla zapewnienia przejazdu i bezpieczeństwa instalacji, należy zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego i z uzupełniającymi wyjaśnieniami biegłego, iż na zajmowanych gruntach nie jest możliwe prowadzenie prawidłowej gospodarki leśnej, odpowiadającej przywołanej powyżej definicji. O prowadzeniu przez powoda podobnej działalności nie może świadczyć występowanie w strefie pasa wylesionego roślinności ani też fakt, iż przez te tereny przebiegają linie oddziałowe i drogi, a także iż mają do nich dostęp pracownicy powoda. Jak zaznaczył na ostatniej rozprawie biegły sądowy, linie są utrudnieniem komunikacji leśnej, a nie jej poprawieniem.

Do powiększania zasobów leśnych dochodzić bowiem może w wyniku zalesiania gruntów, bądź też podwyższania produktywności lasu w sposób określony w planie urządzenia lasu, zaś jak zostało wskazane powyżej, z uwagi na sposób posadowienia urządzeń przesyłowych i konieczność utrzymania wokół nich ochronnej strefy wylesionej, podobna działalność nie jest możliwa.

Ostatecznie poprawna więc jest teza, że wobec braku możliwości współkorzystania przez właściciela z nieruchomości stanowiącej przedmiot użytkowania pozwanego, zarzut nieuwzględnienia współczynnika korygującego przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia, należy uznać za bezzasadny.

Powolywanie kolejnego biegłego w tej sytuacji, gdy nie podważono fachowości, ani nie przedstawiono wadliwości metodologicznej lub bazowej w złożonych opiniach, było nieusprawiedliwione.

W takim zakresie, jaki wynikał z zaleceń Sądu Najwyższego, opinia uzupełniająca w obu postaciach (pisemnej i ustnej), była dostateczna. Sąd nie ma zatem obowiązku dopuszczenia dowodu kolejnego biegłego, gdy opinia ta jest niekorzystna dla strony wnoszącej o to, nie zgadza się ona z wnioskami opinii, jak i nie uznaje argumentacji biegłych co do podnoszonych przez stronę zarzutów, a która to została w pełni podzielona przez sąd” [wyrok SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 943/12, LEX nr 1289421].

Za nietrafny należy uznać podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i 230 k.c. poprzez ich zastosowanie pomimo przyjęcia, że pozwany jest posiadaczem służebności, a nie posiadaczem rzeczy.

Zgodnie z treścią przepisu art. 352 § 1 i 2, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, zaś do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. W orzecznictwie przyjmuje się, że posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, a korzystanie to ma cechy trwałości [por. wyrok SN z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66, OSN 1967, nr 9, poz. 160]. Co więcej, w orzecznictwie dominuje utrwalony pogląd, iż posiadanie przez dane przedsiębiorstwo urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. [por. postanowienie SN z dnia 13 października 2011 r. V CSK 502/10, LEX nr 1096048]. W odniesieniu do takiego posiadacza art. 352 § 2 nakazuje *expressis verbis* stosować odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, przez co także należy rozumieć art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. dotyczące ochrony własności w przypadku naruszenia praw właściciela przez posiadacza służebności [tak: postanowienie SN z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02].

Stanowisko powyższe podzielił Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną pozwanego.

Jak prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, pozwany w okresie objętym żądaniem pozwu korzystał z części gruntów stanowiących własność powoda poprzez posadowione na nich urządzenia przesyłowe linii elektroenergetycznych. Pozwany nie udowodnił, iż przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z przedmiotowych gruntów. Faktyczne władztwo, jakie wykonywał nad nieruchomościami powoda w zakresie eksploatacji urządzeń przesyłowych odpowiadało władztwu wynikającemu ze służebności gruntowej przesyłu, w świetle treści przepisu art. 352 § 1 należało więc uznać go za posiadacza tejże służebności.

Zgodnie z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze jest zobowiązany do wynagrodzenia właścicielowi za korzystanie z rzeczy. Zobowiązany jest on nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy chyba, że rzecz uległaby pogorszeniu i utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

Prawidłowość obalenia dobrej wiary (art. 7 k.c.), została poprawnie oceniona przez Sąd Okręgowy, z korektą, którą wskazał Sąd Najwyższy; co jednak nie zmieniło oceny, że pozwany był w złej wierze.

O utracie przez pozwanego przymiotu dobrej wiary można mówić co najmniej od chwili zawarcia między powodem, a poprzednikiem prawnym pozwanego umowy ramowej o współpracy z dnia 23 sierpnia 2005 r.

Niemniej, Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż poprzednik prawny pozwanego był świadomy, że nie przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z przedmiotowych urządzeń i w związku z tym dążył do uregulowania swojej sytuacji prawnej. Z uwagi na powyższe zarzut naruszenia art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i 230 k.c. należało uznać za bezzasadny.

Nietrafny okazał się również, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut naruszenia art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez uznanie, że utrata dobrej wiary przez posiadacza służebności gruntowej w trakcie wykonywania tego posiadania skutkuje wydłużeniem okresu prowadzącego do zasiedzenia z 20 do 30 lat. Sąd Okręgowy dokonał również i w tym zakresie prawidłowych ustaleń. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż do dnia 1 lutego 1989 r. poprzednicy prawni pozwanego byli wyłącznie dzierżycielami przedmiotowymi nieruchomości powoda, wykonując zarząd nad spornymi nieruchomościami i władali nimi w imieniu Skarbu Państwa jako właściciela. Możliwość zasiedzenia powstała dopiero z dniem 1 października 1990 r.

Ze względu na obowiązującą w momencie budowy i późniejszej eksploatacji przedmiotowych linii energetycznych zasadę jednolitej własności państwowej, dopuszczenie przedsiębiorstwa państwowego prowadzącego zakład energetyczny do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego nie rodziło bowiem żadnych skutków na gruncie prawa rzeczowego, w szczególności nie prowadziło do powstania służebności, albowiem niemożliwym było ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz danego podmiotu na prawie własności, które przysługiwało temu samemu podmiotowi. W świetle art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., termin zasiedzenia służebności zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza i wynosi odpowiednio 20 lub 30 lat. Wobec wykluczenia możliwości pozostawiania przez pozwanego w dobrej wierze w odniesieniu do całego okresu zasiedzenia uznać należy, że nie mogło dojść do

zasiedzenia przez niego służebności gruntowej z uwagi na niespełnienie przesłanki upływu odpowiedniego terminu przewidzianego przez ustawę.

Zasadny był natomiast zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie dochodzone przez powoda nie jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą pomimo tego, że pozostaje ono w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością i stanowi realizację zadań związanych z podstawową działalnością (...).

W tym zakresie Sąd Najwyższy jednoznacznie i wiążąco przesądził, że roszczenie powoda jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Ugruntowane zostało w następstwie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 22 lipca 2002 r., III CZP 45/05 (OSNC 2006, nr 4, poz. 66) oraz objętych nią poglądów doktryny i orzecznictwa, że dla kwalifikacji sprawy jako gospodarczej konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek - przedmiotowej (sprawa wynika ze stosunków cywilnych), podmiotowej (dotyczy przedsiębiorców) i funkcjonalnej (łączy strony stosunek cywilnoprawny pozostaje w zakresie prowadzonej przez nie działalności). Przesłanka funkcjonalna wymaga w okolicznościach konkretnej sprawy zbadania, czy roszczenie pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę. Powód zaś realizuje, stosownie do art. 4 i postanowień rozdziału drugiego ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 45, poz. 435, a obecnie Dz.U. z 2014 r., poz. 1153), zadania z zakresu prowadzenia gospodarki leśnej oraz gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, pozostającym w jego zarządzie. Wykonując te zadania prowadzi on działalność zarobkową, wytwórczą i handlową, a środkami finansowymi osiągniętymi z tej działalności zarobkowej pokrywa wydatki związane ze swoją podstawową działalnością, którą jest ochrona i rozwój lasów (art. 50). Działalność powoda ma charakter działalności gospodarczej, a dochodzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z zarządzanych przez niego nieruchomości należy do tej sfery jego aktywności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 505/08; z dnia 6 lipca 2011 r. I CSK 582/10).

Ma to ten skutek, że w części usprawiedliwiony był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego: za okres od 1 stycznia 2008 r. do 18 sierpnia 2008 r. Dopiero wniesienie pozwu w dniu 19 sierpnia 2011 r. (k. 2) przerwało bieg przedawnienia. A zatem roszczenie było nieprzedawnione od 19 sierpnia 2008 r. do 1 stycznia 2011 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo w pierwszej i drugiej instancji oraz w postępowaniu kasacyjnym, wg tego w jakim stopniu powód i pozwany wygrali.

Strona powodowa wygrała w 78 %, a pozwana – w 22%.

Za pierwszą instancję rozdzielenie kosztów zastępstwa procesowego wg tej proporcji: powód powinien ponieść koszty w 22%, tj. 3 168 zł, a poniósł w kwocie 7 200, sąd zasądził 4 032 zł (pkt 1a wyroku). Pozwany powinien ponieść koszty w 78%, tj. 11 232 zł

Pozostałe koszty pierwszej instancji: nieuiszczona opłata od pozwu (22 962 zł); tymczasowe koszty uiszczone przez SP – SO – 6 023,69 zł

Łącznie - 28 985,69; udział pozwanego w 78% - 22 608,83 i taką kwotę zasądził (pkt 1b wyroku)

W postępowaniu kasacyjnym: pozwana poniosła opłatę od skargi: 22 962 zł plus koszty zastępstwa procesowego - 3 600 zł; powód – koszty zastępstwa procesowego – 3600 zł. Wg rozdzielenia jak wyżej – powód jest zobligowany zwrócić kwotę 3 035,64 zł (pkt 3 wyroku).

Postępowanie apelacyjne: koszty poniesione przez powoda: (łącznie 6 400 zł); - zastępstwo procesowe - 5 400 zł, zaliczka na biegłego - 1 000 zł.

Koszty poniesione przez pozwaną: (łącznie 30 362 zł)

- opłata od apelacji: 22 962 zł

- zastępstwo procesowe: 5 400 zł

- zaliczka na biegłego: 2 000 zł

Po rozliczeniu wg wskazanej wyżej proporcji powód powinien zwrócić pozwanej kwotę 1 687,66 zł

Koszty wypłacone biegłemu tymczasowo przez Skarb Państwa – SA w Warszawie - 80,71 zł, rozdzielono w stosunku 22% do 78% na obie strony.

SSA Roman Dzięczek SSA Ewa Kaniok SSA Jerzy Paszkowski